Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 23 kwietnia 1911 Nr. 93

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Albania w płomieniach.

(Tel. „Nowin“).

Saloniki. Według doniesienia z urzędowego źródła, wczoraj stoczono **zacięte walki** w okolicy Tuzi, a szczególnie w okolicy Mah. Pojedyncze oddziały wojska tureckiego zostały **otoczone** i tylko przy użyciu nadzwyczajnej energii **zdołały się przebić.** Dwie kompanie, wysłane z Tuzi, **wpadły w zasadzkę.** Zginęło 12 ludzi, a wielu odniosło zranienia. Wkońcu Arnauci zostali odparci.

Urzędowe doniesienia stwierdzają, że powstańcy w ostatnich walkach w okolicy Hoti i Klementi rozwinęli czarne chorągwie z napisami: „Pragniemy pomocy zagranicy“ i „walka za naród“.

Medyolan. „La Sera“ donosi z Rzymu: Ricciotti Garibaldi otrzymał z Belgradu następującą depeszę: „Deputacya albańska, która tu przybyła, dziękuje panu za wspaniałomyślny pański zamiar. Powstańcy liczą na pomoc Garibaldczyków. — Iwaney bey“.

Na tę depeszę odpowiedział Garibaldi: „Proszę powiedzieć odemnie dzielnym Albańczykom, że lud włoski powtarza za mną zdanie mojego ojca: Sprawa albańska jest sprawą włoską“.

O wysłaniu ekspedycyi nie wspomniał jednak Garibaldi ani słowem.

Powstanie w Marokku.

Interwencya Francyi.

Powstanie w Marokku, jak donoszą zgodnie wszystkie źródła, **szerzy się w sposób zatrważający. Obiega pogłoska, jakoby wymordowano Europejczyków w Fezie.**

Paryż. Wieczorne dzienniki ogłaszają telegramy, że major Bremont, który ze swoją kolumną oddalony jest o 40 klm. od Fezu, przedstawia położenie swoje jako **rozpaczliwe.** Jeden z oficerow w liście prywatnym doniósł, że tylko cud może uratować oddział. Ministerstwo spraw zagranicznych od kilku dni nie ma żadnych wiadomości. Rząd przyspiesza **wysłanie odsieczy.**

Toulon. Parowiec przewozowy odpłynął z **oddziałem wojsk kolonialnych do Marokka.**

Strejk górników w Tenczynku.

W kopalni węgla „Krystyna“ w Tenczynku, należącej do galicyjskich akc. zakładów górniczych, wybuchło wczoraj bezrobocie.

Powód bezrobocia jest ten, iż zakłady z powodu braku zbytu dla węgla były zmuszone części załogi robotniczej wypowiedzieć pracę. Robotnicy odpowiedzieli na to wypowiedzenie żądaniem zatrudnienia wszystkich górników nadal, czemu gwarectwo zadośćuczynić nie może, w rezultacie więc mamy **strejk 500 robotników,** którego rozmiarów na razie przewidzieć nie można, gdyż ruch ten może bardzo łatwo ogarnąć i inne kopalnie Zagłębia krakowskiego.

Postawa robotników jest spokojna, lecz stanowcza i mimo interwencyi władzy górniczej niema na razie mowy o powrocie do pracy.

Sytuacya przemysłu węglowego jest wogóle krytyczną.

Może widmo klęski, jakąby było ogólne bezrobocie, zwróci uwagę sfer miarodajnych na to, że przemysł węglowy w kraju, który zatrudnia przeszło 7000 robotników, nie może być pozostawiony na pastwę zwalczającej go bezwzględnie konkurencyi pruskiej i zasługuje na to, ażeby się zająć nim tak, jak również i losem rotników w tym przemyśle zajętym.

Z ruchu wyborczego.

Wiec sprawozdawczy b. posła Edmunda Zieleniewskiego.

B. poseł Edmund Zieleniewski zwołuje publiczne zgromadzenie wyborców na piątek dn. 28 b. m. o godz. 7½ do sali Rady miejskiej, aby zdać sprawę ze swej działalności poselskiej.

Ludowcy.

„Przyjaciel Ludu“ p. Stapińskiego cały jest poświęcony walce z wszechpolakami i przepełniony najróżnorodniejszemi inwektywami. Szczególniej zajadle ludowcy atakują dra Ptasia, który jednak w swoim okręgu (Mszana Dolna etc.) zbyt wielki ma mir wśród ludu, aby mu ataki zaszkodzić mogły.

Główny zarząd wyborczy P. S. L. wyznaczy na zebraniach delegatów: w okręgu Żywiec-Milówka-Sucha-Maków-Jordanów tylko **jednego** kandydata; w okręgu Gorlice-Biecz-Jasło **dwu** kandydatów; w okręgu Myślenice-Skawina-Kalwarya-Wadowice-Zator **dwu** kandydatów. Zebrania odbędą się w Makowie 2 maja, w Gorlicach 2 maja, w Myślenicach 1 maja, w Wadowicach 4 maja pod kierownictwem pp. Stapińskiego względnie Bojki lub dra Bardla.

„Kandydatury“ chrześcijańsko-społeczne.

„Głos Narodu“ zaprzecza wiadomości, jakoby ks. Caputa miał kandydować z ramienia antysemickiego stronnictwa w Krakowie. I my wczoraj zaznaczyliśmy, że trudno przypuścić, jakoby poważne osobistości dały się wystawiać na sztych przez partyę, która ani w Krakowie ani na prowincyi żadnej nie reprezentuje siły. Na prowincyi partya „Głosu Narodu“ zresztą jeszcze mniejsze niż w Krakowie ma znaczenie, bo tam ks. Stojałowski energicznie zwalcza „Puzyniaków“.

„Słowo Polskie“ a namiestnik.

Naczelny organ narod. demokracyi omawia obszernie wiadomość o utworzeniu „bloku“ między konserwatystami, ludowcami i demokratami przeciw wszechplakom — a pod egidą namiestnika. „Słowo Polskie“ ostro atakuje namiestnika za takie wmieszanie się w walkę stronnictw, co nie przystoi *szefowi rządu* — i pisze:

„Pan namiestnik dr Bobrzyński wie zresztą doskonale, że stronnictwo narodowo demokratyczne nie boi się walki nawet i w tym wypadku, gdyby tę walkę — wbrew obowiązkom, ciążącym na szefie administracyi politycznej każdego kraju koronnego — wydał mu namiestnik.

Stronnictwo narodowo-demokratyczne — zmuszone — gotowo podjąć taką walkę. Czy jednak w interesie narodowym, w interesie kraju, w interesie każdorazowego namiestnika polskiego i wreszcie w interesie samego dra Michała Bobrzyńskiego leży wywoływanie takiej walki, o tem można powątpiewać. Na wojnie bowiem dzieje się rozmaicie. Niejeden, kto wyciągnął miecz z pochwy, sam pada rażony mieczem przeciwnika. Echa wojny sięgają daleko i zataczają kręgi szerokie. Nadto każdy, kto bywa w walce z przeciwnikami zupełnie bezwzględnymi, nie może liczyć na niczyje względy“.

„Słowo Polskie“ powątpiewa jednak, a przynajmniej udaje, że powątpiewa o takim układzie, pisząc:

„Manewr, polegający na przedstawianiu namiestnika w roli agenta wyborczego, naganiającego wyborców do urny na korzyść pana Stapińskiego, jest czemś tak naiwnem, że należałoby go w przyszłości nie powtarzać. Zresztą prawdopodobnie sam pan namiestnik dr Michał Bobrzyński skorzysta z pierwszej sposobności, aby zaprzeczyć tego rodzaju wiadomościom, osłabiającym niesłychanie jego powagę w kraju i jego wpływy w Wiedniu“.

Blok wyborczy?

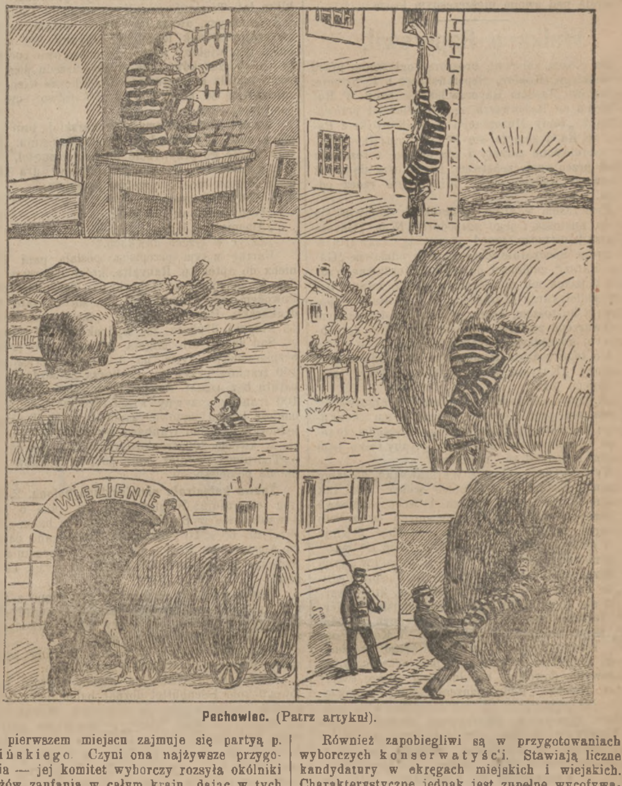
„Gazeta Wieczorna“, organ posła Battaglii, zaprzecza wieści o utworzeniu „bloku“ między demokratami, konserwatystami i ludowcami, pisząc:

„Koncepcya ta zrodziła się przedewszystkiem pod wrażeniem rezerwy, którą zachowuje stronnictwo polskiej demokracyi, niemniej jak konserwatyści krakowscy względem narodowej demokracyi — w obecnem położeniu rezerwy naturalnej, skoro narodowa demokracya do stronnictw tych bynajmniej się przyjaźnie nie odnosi. Wobec tego jasne jest, że stronnictwa ta mają się na baczności, by pozycya ich w zbliżającej się kampanii wyborczej nie została zagrożoną.

W rzeczywistości niema mowy (?) o koalicyi zaczepnej przeciw narodowym demokratom. Szczególnie we wschodniej części kraju ponad wszelkie względy partyjne wynosi się interes narodowy“.

Proroctwa »Neue Freie Presse«.

Lwowski korespondent „N. Fr. Presse“ omawia obszernie szanse poszczególnych galic. stronnictw:



Pachowiec. (Patrz artykuł).

Na pierwszem miejscu zajmuje się partyą p. Stapińskiego. Czyni ona najżywsze przygotowania — jej komitet wyborczy rozsyła okólniki do mężów zaufania w całym kraju, dając w tych okólnikach dokładne wskazówki, jak i co czynić przy wyborach należy.

Pod hasłem zgody i jedności występują narodowi demokraci w imię solidarności narodowej — do walki ze wszystkimi stronnictwami. Liczą na swą organizacyę i dyscyplinę partyjną i sojusz ze Stojałowskim oraz ze wschodnio-galicyjskimi konserwatystami.

Również zapobiegliwi są w przygotowaniach wyborczych konserwatyści. Stawiają liczne kandydatury w okręgach miejskich i wiejskich. Charakterystyczne jednak jest zupełne wycofywanie się z akcyi wyborczej dra Włodz. Kozłowskiego.

Ukraińcy i radykali ruscy zdobędą prawdopodobnie swoje 14 mandatów, natomiast starorusinom trudno będzie utrzymać się w posiadaniu dawnych 5 mandatów.

Także socyaliści będą musieli ciężką stoczyć walkę. Tylko wybór Daszyńskiego, Dia-

Igła w sercu.

Rozmawialiśmy o niedawnym wypadku usiłowanego samobójstwa, gdzie pewna kobieta, zrozpaczona grożącą ruiną majątkową, wbiła sobie igłę w serce. Większość obecnych była przekonana, że jest to zamach samobójczy śmiertelny.

— Nie koniecznie! — wtrącił jeden z towarzystwa — niedawno zmarły uczony fizyolog włoski Angelo Mosso opowiada, że zgłosił się raz do niego, jako do lekarza, pewien murarz i oświadczył mu, że w zamiarze samobójczym wbił sobie igłę w serce. Mosso opukał go, nie znalazł nic podejrzanego i odprawił w przekonaniu, że ów robotnik skłamał. W dwa lata później zdarzyło się, iż ten sam robotnik zabił się, spadłszy z rusztowania. Otóż przy sekcyi zwłok, przy której był obecny także Mosso, znaleziono wbitą w serce igłę, której błyszczący koniec sterczał w komorze sercowej i pokryty był pochwą, jaka się utworzyła z tzw. „tkanki łącznej“, zardzewiałe zaś uszko tkwiło w mięśniu sercowym. Od tego czasu poznano nawet bardziej jeszcze zadziwiające wypadki. — Jeden z lekarzy sądowych opowiadał mi, że przy sekcyach znajdywano w mięśniu sercowym utkwione od lat kule rewolwerowe, a ja sam z dziennikarskiej praktyki procesowej znam wypadek, że pewien ksiądz, który uległ zamachowi morderczemu o świcie, co prawda zimowym, choć miał nożem przebite serce, żył przytomnie do zmroku i kto wie, czy nie udałoby się go uratować, gdyby nie to, iż rzecz się działa na wsi zapadłej. Chirurgia dzisiejsza doszła już do tego, że odważa się nawet na zszywanie ran sercowych.

— O ciekawym tego rodzaju wypadku doniosły kilka dni temu dzienniki wiedeńskie. Oto w szkole w Wiener Neustadt przed rozpoczęciem nauki zasłabła nagle we czwartek jedna z uczennic niższej klasy ośmioletnia Magdalena Berner. Przerażone koleżanki zwróciły się po pomoc do nauczyciela, posłano po lekarza, wszystkie jednak zabiegi okazały się bezskuteczne. Wtem zauważono, iż na bluzce uczennicy widnieje główka szpilki. Wyciągnięto niezwłocznie szpilkę z ciała i okazało się, że tkwiła ona w sercu dziewczyny na kilka centymetrów głęboko. Dziewczynka niebawem zmarła na rękach lekarza. Prawdopodobnie wychodząc z domu wpięła Bernerówna szpilkę w bluzkę, a poruszywszy się nieostrożnie, przekręciła ją i wbiła sobie w serce.

— A ja wam opowiem — odezwał się inny

manda, Hudeca i Breitera(?) jest pewny. Wogóle Polacy i Rusini mogą oczekiwać małego przyrostu mandatów kosztem mniejszych partyj: starorusinów, socyalistów i syonistów.

PECHOWIEC.

(Do ilustracyi).

W oryginalny sposób zdołał pewien więzień amerykańskich aresztów, który stamtąd uciekł, powrócić do swojej celi.

Przez długie tygodnie pracował nad wyłamaniem kraty, wkońcu udało mu się wyjąć ją, to też pewnej nocy spuścił się oknem na dół po prześcieradle, przepłynął strumyk, okalający mury więzienne i schował się na wóz z sianem, który mu się wydawał bezpieczną kryjówką. Po chwili wóz ruszył z miejsca, zbieg ukryty w sianie siedział nieruchomo, powierzając swe losy nieznanemu mu woźnicy. Jakież jednak było jego zdziwienie, kiedy spostrzegł, zapóźno już wprawdzie, że wóz zatrzymał się na podwórzu więziennem. Stąd odprowadzono go z powrotem, gdzie więzień rozmyśla nad swoim nieszczęsnym losem.

Walka o Raperswil.

Na głośną zbiorową broszurę, ogłoszoną przez Żeromskiego, Koperę, Szpotańskiego i i. przeciw kustoszowi Muzeum Raperswilskiego panu W. Rużyckiemu de Rosenwerth — odpowiedział przewodniczący „Rady Muzealnej“ p. Gałęzowski z Paryża, że Rada zbierze się w sierpniu (!!), rozpatrzy podniesione zarzuty i zda sprawę z rezultatu badań przed społeczeństwem. Nie spieszy się snadź szanownej Radzie, skoro do sierpnia rzecz odkłada...

Tymczasem w kilku dziennikach pojawiła się obrona kustosza i jego gospodarki. N. p. „Gazeta „Warsz.“ ostrzega przed „przesadą“, zawartą w broszurze. Specyalnie Żeromskiemu odmawia „Gazeta Warsz.“ zdolności do ściśle objektywnego sądu o ludziach mu niemiłych. Osobiste zatargi byłych bibliotekarzy (Żeromski i i.) ze starym, poczciwym kustoszem, który jednak jest doskonałym antykwarzem, zostały, zdaniem obrońców dotychczasowej gospodarki, zbyt rozdęte.

Ale tego rodzaju tłomaczenie wywołało protest ze strony „Kuryera Warszawskiego“, który między innemi pisze:

„A jakże załatwia się „Gazeta Warszawska“ z protestem prof. Kopery? Zarzuca mu „konkurencyę zawodową“, która rzekomo prowadzi do tego, że kustosz krakowski chciałby, aby tylko jego muzeum uchodziło za „narodowe“.

Wybaczy nam „Gazeta Warszawska“, ale tego rodzaju gołosłowne insynuacye wobec ludzi tak poważnych, jak prof. Kopera i wobec mnóstwa faktycznych dowodów, przytoczonych w znanej broszurze, można uważać tylko za chęć sypania opinii piaskiem w oczy. Jeżeli zgodzić się możemy poniekąd na twierdzenie, że Żeromski w swych uprzedzeniach do ludzi bywa nieraz niesprawiedliwy, to wobec autorytetu prof. Kopery, który przyłączył się do protestu Żeromskiego, musimy stwierdzić, że takie zarzuty, jak „konkurencya zawodowa“, są najzupełniej bezpodstawne. A Kopera nazwał rządy kustosza raperswilskiego rządami „blagi, kłamstwa i głupoty“, przytaczając kilka jaskrawych dowodów na słuszność swego twierdzenia. Niechże „Rada“ muzealna, która zapowiada, że już w sierpniu (!!) rozpatrzy zarzuty, podniesione przeciw p. Rużyckiemu, zwróci się do p. Kopery z prośbą, aby dokładniej uzasadnił swój protest, a przekonani jesteśmy najgłębiej, że usłyszy jeszcze inne, bardzo zajmujące rewelacye o wandalizmie p. Rużyckiego. Ale czy tylko „Rada“ zechce naprawdę poradzić się ludzi fachowych? Czy nie załatwi się znowu całej sprawy w kółku rodzinnem, z łezką w oku dla emigranta i z polskiem „kochajmy się“ na ustach?“

Ze świata.

Pięć milionów za męża. Wdowa po niedawne zmarłym w Nowym Jorku bogaczu Williamie Elkens, Mrs Kalbe Elkens, zaręczyła się z adwokatem z Filadefli, Mr Williamem Delaware Neilson.

Mąż ten kosztować będzie wdowę pięć milionów, gdyż zmarły poprzedni małżonek zapisał jej tę sumę pod warunkiem, że nie wyjdzie drugi raz zamąż Będzie to zatem małżeństwo z prawdziwej miłości.

Handel mięsem ludzkiem. Gazety w Tokio przepełnione są strasznymi szczegółami o handlu mięsem ludzkiem. Sprawa została wykryta przypadkowo i władze natrafiły na wielki skład różnych gatunków solonego mięsa ludzkiego, oraz marynowanych języków. Handel był prowadzony od kilku lat. Towar kupowali przeważnie Chińczycy i Koreańczycy, uważający mięso ludzkie za nadzwyczajny środek leczniczy. Ohydny ten handel budzi tem większy wstręt, że mięso owe pochodziło z nieboszczyków. Cała służba urzędu pogrzebowego została aresztowana. Dotychczas wiele osób zgłosiło się ze skargami, że „lekarstwo“ owo nie pomagało.

Śmierć skutkiem omyłki drukarskiej. Pan Tournieux upił się 16 grudnia, choć Paryżanin. Żona jego, chcąc go przywrócić do przytomności, odpisała z książki p. t. „Lekarz ludowy“ dra Geordes'a Migota receptę przeciw przepiciu:

„Wody 100 gramów
„Wody miętowej 15 gr.
„Amoniaku 15 gr.
„Zażyć w trzech dawkach.“

Kartkę z tym przepisem posłała pani Tournieux do apteki p. Rauvalta, który lekarstwo wydał. Po zażyciu drugiej dawki pan Tournieux umarł. Powodem jego śmierci był, jak się okazało błąd drukarski: Przepis lekarza opiewał: „Amoniaku 15 kropel“, drukarz zaś wydrukował 15 gramów.

Sąd skazał dra Migota za występek przeciw bezpieczeństwu życia na 3 miesiące więzienia i 100 franków grzywny, aptekarza za wydanie preparatu bez ścisłej recepty na miesiąc więzienia i 100 franków grzywny. Prócz tego mają solidarnie ponieść koszta sądowe, zapłacić pani Tournieux jednorazowo 1000 franków, wypłacać jej dożywocie w kwocie 300 franków rocznie, a sierotom po p. Tournieux również rentę po 300 franków rocznie do pełnoletności.

Znowu katastrofa niemieckiego balonu. Z Berlina telegrafują: W piątek 21 bm. rano o godz. 4 wzniósł się w Berlinie w powietrze balon „Parseval nr. 6“ z 10 pasażerami. Zamierzano dotrzeć do Amsterdamu w Holandyi bez zatrzymania się. Sądzono, że lot ten trwać będzie najwyżej 15 godzin.

Tymczasem, jak w południe doniesiono z Hanoweru, balon między Issenbütel a Leiferde spadł i zawisł na drzewie, odniósłszy takie uszkodzenia, że o dalszej podróży niema mowy.

Kierownik balonu, porucznik Stelling przedstawił przyczyny katastrofy następująco:

W oddaleniu 5 klm. na zachód od toru kolejowego koło Issenbüttel doznał balon defektu, ponieważ lina zaczepiła się o drzewo. Wobec tego, że zerwał się silny wiatr, postanowiono natychmiast wylądować. Byłoby to poszło gładko, gdyby się nagle nie ukazało pod balonem wielkie jezioro, oraz gdyby byli w pobliżu ludzie do pomocy. Pociągnąłem za linę — mówił porucznik — i gondola wylądowała gładko na suchym terenie, podczas gdy osłona balonu po większej części wpadła do jeziora. Podróżni balonu nie odnieśli szwanku. Balon będzie zdemontowany i przewieziony koleją do Bitterfeld.

Już to, trzeba przyznać, niemieckie balony mają stałego „pecha!“

Gramofon w agitacyi wyborczej. Jak praskie „Prawo lidu“ donosi, używa czeska partya narodowo-socyalistyczna gramofonu podczas walk wyborczych. Poseł Klofacz wygłosił mowę o programie czeskiej partyi narod.-soc. i mowa ta została utrwaloną na płytach gramofonowych. Płyty rozesłano po wszystkich lokalach wyborczych radykalnych, i od paru dni powtarzają gramofony mowę Klofacza towarzyszom. Także wiele innych osób słucha jej z ciekawości i radykali czescy obiecują sobie wiele z tej gramofonowej agitacyi.

Co słychać w mieście?

O dzierżawę teatru miejskiego.

Sezon operowy od 10 czerca do 1 sierpnia. — 5 ofert, z których dwie tylko poważne. — Decyzya w niedzielę.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej pod przew. prez. Leo. Załatwiono sprawę tegorocznego sezonu operowego w czasie **od 10 czerwca do 1 sierpnia,** przyjmując ofertę dyrektora Hellera. Skrócenie sezonu do 1 sierpnia okazało się koniecznem, ze względu na potrzebę gruntownego oczyszczenia teatru.

Następnie komisya rozpatrywała wniesione oferty na dzierżawę teatru. Oferty wnieśli: p. Aleksander Bandrowski, śpiewak operowy, p. St. Książek, redaktor „Kuryera Łódzkiego“, p. A. Lelewicz, dyrektor teatru polskiego w Poznaniu, p. I. Nikorowicz, literat z Monachium i dotychczasowy dyrektor p. Ludwik Solski. Po kilkugodzinnej dyskusyi komisya wzięła pod szczegółową rozwagę jedynie oferty p. Bandrowskiego i dyr. p. Solskiego, a dla ukończenia dyskusyi i powzięcia uchwał odroczyła zebranie z powodu spóźnionej pory do **niedzieli.**

* * *

Jak słychać, żadna z wziętych pod rozwagę ofert (pp. Solskiego i Bandrowskiego) nie akceptuje w zupełności projektu kontraktu. przyjętego przez Radę miejską. P. Bandrowski idzie jednak w ustępstwach dalej od p. Solskiego.

W niedzielę komisya teatralna poweźmie decyzyę — a życzyć sobie ze wszechmiar w interesie teatru należy, aby sprawa jak najrychlej przedłożoną została Radzie. Mamy nadzieję, że nastąpi to na posiedzeniu 27 bm. Nie można dłażej przewlekać tej sprawy, która w światku teatralnym wywołała ogromne zdenerwowanie i wytworzyła atmosferę niepewności wśród personalu, szkodliwą dla normalnej pracy.

Prez. dr Leo zawezwał do siebie dziś przedpołudniem dyr. Solskiego.

Wśród kupców i rękodzielników.

Pod znakiem wyborów. — „Rewolucya“ w Kongregacyi kupieckiej. — Reformy w Izbie rękodzielniczej.

Od dwu miesięcy żyjemy w Krakowie w gorączkowej atmosferze wyborczej. Ledwo się skończyły wybory do Rady miejskiej, wchodzimy w okres agitacyi na tle wyborów do Izby posłów. Nadto mamy w Krakowie wybory teatralne — i opinia publiczna wyczekuje z niemałem naprężeniem rezultatu obrad komisyi teatralnej nad kandydaturami pp. Solskiego i Bandrowskiego. — Mamy również wybory prezydyum w Izbie rękodzielniczej, które wysoce emocyonują sfery mieszczańskie i rękodzielnicze, a na ostatku wspomnieć należy i o wyborach w Kongregacyi kupieckiej. I ta sędziwa spokojna korporacya była widownią wyborczej „rewolucyi“, co prawda tylko krótkotrwałej. Więc całe miasto pogrążone jest w atmosferze wyborczej; wszystkie stany, wszystkie sfery uległy gorączce wyborczej...

Oczywiście w poważnem gronie „Kongregacyi kupieckiej“ burza rychło ucichnie i wszystko wróci do starego ładu. „Kongregacya“ jest stowarzyszeniem zamożnych, poważnych kupców, dbałych o tradycye, jest korporacyą towarzyską raczej, a nie przemysłową... Nie jest stowarzyszeniem politycznem — i niepodobna od niej żądać, aby spełniała polityczno-wyborcze funkcye; niema na to sił, a kierownicy jej muszą prowadzić politykę swoich stronnictw... Większość członków i to przeważna większość stoi tam na stanowisku, aby *quieta non movere*. Nowe wybory, które odbędą się 30 b. m. w południe, wprowadzą zapewne dawny wydział, ale z modyfikacyą w duchu kompromisowym.

Inaczej przedstawia się sytuacya w Izbie rękodzielniczej. Jest to organizacya przemysłowa, oparta na ustawie i mająca ważne funkcye do spełnienia. Grupa zwolenników reform uzyskała w Izbie stanowczą przewagę. Jak słychać wybory do prezydyum, które muszą się odbyć w najbliższym czasie (a właściwie powinny się były już dawno odbyć) sprowadzą zmianę osób na naczelnych stanowiskach. Powszechnie wskazują na p. r. Iglickiego jako przyszłego prezesa, a p. Repetowskiego jako wiceprezesa. Obaj cieszą się wielkiem zaufaniem wśród sfer rękodzielniczych. Zaznaczyć należy, że przywódcy partyi dążącej do reform, pp. rr. Wajda i Wolny stanowczo odmawiają przyjęcia jakichkolwiek godności, aby tem zamanifestować, że nie ze względów ambicyi podjęli kampanię.

Tegoroczna uroczystość Trzeciego Maja jest świętem podwójnem: uroczystością narodową doroczną, oraz świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej, które obchodzi dwudziestolecie swego założenia. Dnia 3 Maja 1891 podczas obchodu setnej rocznicy Konstytucyi rzucona myśl stworzenia organizacyi narodowej, któraby otoczyła opieką szkołę polską, wydała owoce i dziś dorobek T. S. L. znany już jest całemu społeczeństwu. W dniu onegdajszym w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. odbyło się posiedzenie ściślejszego Komitetu, który obradował nad sprawą udziału T. S. L. w tegorocznym obchodzie Trzeciego Maja. Uchwalono wziąć udział w obchodzie narodowym, urządzić w czytelniach ludowych cały szereg odczytów o znaczeniu Konstytucyi dla dziejów oświaty w Polsce, urządzić publiczną akademię i wiec oświatowy. Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku zorganizowane będzie publiczne składkowanie na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zarząd Główny zwróci się do wszystkich Kół T. S. L. z wezwaniem, aby w siedzibach swojej działalności urządziły obchody narodowe, wiece, zgromadzenia, celem poinformowania ogółu o celach i zadaniach T. S. L.

Przy wyborze delegatów Tow. Wzaj. Ubezp., które się odbędą dnia 24 b. m., kandydują pp.: J. K. Federowicz, dr Konstanty Lipowski, Fr. Maryewski, Miecz. Sędzimir i dr H. Szarski.

Z Teatru miejskiego. W dniu wczorajszym odbyła się czytana próba z trzechaktowej sztuki p. G. Kannenberga: „Marzyciel“. — Ostatni występ p. Solskiej dany będzie w poniedziałek, znakomita artystka wystąpi w słynnej sztuce Ibsena: „Nora“, gdzie kreuje rolę tytułową.

Raut na dochód szkół kresowych. Sprawa szkół kresowych nabiera coraz większego znaczenia wobec tego, że ostatni zjazd niemieckiego Tow. szkół ludowych postanowił udzielić z funduszów Roseggera ćwierć miliona kor. na „bronienie“ niemieckiego stanu posiadania na kresach Śląska. Społeczeństwo polskie tem usilniej powinno spieszyć z pomocą, gdyż niektórym naszym szkołom kresowym grozi upadek i zamknięcie z powodu braku funduszów na ich utrzymanie. W takiem położeniu znajduje się szkoła w Jaworzu, którą uratować ma dochód z rautu mającego się odbyć 29 b. m. w salach Starego Teatru, staraniem Koła Pań T. S. L. Społeczeństwo polskie powinno więc pospieszyć z wydatną pomocą i dopomódz, abyśmy szkoły w Jaworzu nie utracili.

Raut zapowiada się bardzo dobrze. W części muzycznej wieczoru przyjął udział szereg wybitnych sił.

Sprzedaż biletów już się rozpoczęła. Ceny ich są: wstęp na salę K 3·30, bilet familijny na 4 osoby K 11·—, bilety na galeryę K 3·30 i 2·20. Raut rozpocznie się o godz. pół do 9 wieczorem. Bliższe szczegóły programu rautu podadzą w najbliższych dniach afisze.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu Rautu uchwalono prosić p. Irenę Solską do objęcia części deklamacyjnej w Raucie.

Bilety są do nabycia do piątku w księgarni p. Krzyżanowskiego, linia A B, oraz u Pań komitetowych. — Zaproszenia wydaje p. Tondosowa, ul. Straszewskiego l. 30.

Zniesienie kolei obwodowej. Z Wiednia donoszą, że kolej obwodowa Kraków—Zwierzyniec—Podgórze Bonarka zostanie zniesiona a ruch na niej będzie wstrzymany już w najbliższym czasie. Roboty około rozebrania starego toru, tudzież usunięcia szutru, rozpoczną się na razie na przestrzeni Kraków aż do wapiennika p. Batki w Ludwinowie. W myśl oświadczeń gminy m. Krakowa, wykupno gruntów, na których znajduje się kolej obwodowa, nastąpi w krótkim czasie. Ziemią z wału kolejowego zasypane zostaną rowy fortyfikacyjne, a na miejscu kolei obwodowej utworzoną zostanie ulica, szerokości 52 m. Most kolejowy na Wiśle na Zwierzyńcu przejdzie na własność gminy m. Krakowa.

Sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa w Krakowie. W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa przy c. k. szkole przemysłowej w Krakowie, rozpocznie się dnia 15 maja b. r. „sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa“.

Bliższych informacyi udziela Kierownictwo stacyi.

Opieka nad zaniedbanemi dziećmi. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Rady opiekuńczej pod przewodnictwem prezesa st. radcy dra Franciszka Bujaka. Prezesi poszczególnych

---

z obecnych — wypadek jeszcze ciekawszy, w którym igła wbita w serce, była narzędziem śmiertelnem aż dla dwojga osób.

Było to we Lwowie, przed laty. W prosektoryum zajęty był służący Jakubek, który przez ciągłe przygotowywanie zwłok do sekcyi anatomicznych, poduczył się nieco praktycznie anatomii.

Owóż pewnego dnia, żona tego Jakubka umarła nagle, lekarze nie odkryli nic podejrzanego i pogrzeb odbył się zupełnie w porządku. Po jej śmierci Jakubek zaczął żyć wesoło, znalazłszy sobie przyjaciółkę w niejakiej „pani Marcinowej“, z którą nawiązał stosunek jeszcze przed śmiercią żony. Rozpił się, rozpiła się i ona. Potem rozstali się, a każde z osobna poczęło się bardzo szybko staczać po pochyłości. Jakubek stracił posadę, a jako jedyne zajęcie pozostawiono mu odwożenie zwłok po sekcyi na taczkach do kostnicy.

Pewnego dnia otrzymawszy do odwiezienia nowe zwłoki, poznał w nich... „panią Marcinowę“....

Wiózł więc ją, wiózł, przez ulice Lwowa, a z żalu stawał niemal przed każdym szynkiem i pokrzepiał się wódką. Jeden z takich postojów podpatrzyli dwaj medycy, przybyli do Lwowa na wakacye i postanowili wypłatać Jakubkowi figla. Jeden z nich więc położył się w wózku i ukrył się pod całunem. Jakubek wyszedł z szynku i począł dalej z trudem toczyć przed sobą smutny ciężar, filozofując przy tem na głos cały:

— Oj, ciężkaś ty, pani Marcinowa, ciężka! bo zaciężyły na tobie wszystkie grzechy mojego i twojego żywota. Przez ciebie ja zeszedłem na dziady, przez ciebie poszła ze świata moja żona nieboszczka... oj ciężka ty, pani Marcinowa, ciężka! bo razem z tobą cięży ta igła, com ją dla ciebie wbił żonie w serce!...

Medyk, leżący pod całunem, usłyszawszy to straszne wyznanie mimowolne, porwał się na równe nogi, a Jakubek widząc podnoszący się całun, podniósł ręce, krzyknął i padł na ziemię nieżywy.

Medyk, korzystając z tego, że nikogo nie było w pobliżu, umknął niepostrzeżony, ale na drugi dzień, namyśliwszy się, poszedł na policyę i opowiedział wszystko.

Wdrożono natychmiast dochodzenia, dokonano ekshumacyi zwłok, a przy ich sekcyi znaleziono istotnie w sercu igłę, która położyła koniec życiu kobiety, a w parę miesięcy i jej męża!...

sekcyi składali sprawozdania z czynności i stanu kas.

Ze sprawozdań wynika, że w zakładach wychowawczych krakowskiej Rady opiekuńczej znajduje się 98 zaniedbanych dzieci (60 chłopców 38 dziewcząt), u osób prywatnych umieszczono 10 sierot, a nadto dla 60 sierót Rada opiekuńcza udziela subwencyj, celem ułatwienia wychowania. Razem więc pozostaje pod opieką „Rady“ 168 sierót.

W roku zeszłym wpłynęło 217 wniosków o umieszczenie sierót, a z tego uwzględniono tylko 25 wniosków; w ubiegłym kwartale zgłoszono tych wniosków 95, ale Rada zaledwie 10 z nich mogła uwzględnić.

Prezes dr Bujak przedstawił następnie dzieje w ciałach ustawodawczych projektu ustawy o wychowaniu ochronnem i podniósł wady projektu, przerzucającego koszta karania małoletnich z państwa na kraje. Wkońcu zauważył mowca, że kraje, nie mające kas sierocych, w razie uchwalenia projektu w obecnej redakcyi — będą korzystać z funduszów państwowych na cele wychowania publicznego, kraje zaś mające kasy sieroce, do których się i Galicya zalicza, doznają uszczuplenia krajowych funduszów sierocych.

W czasie obrad zabierali głos ks. prałat Wądolny, st. radca Szybalski, p. Wędrychowska, pos. Maryewski, adwokat dr Olearski, ks. kanonik Krupiński, insp. Udziela i in.

Na wniosek posła Maryewskiego zebrani podziękowali prezesowi drowi Franciszkowi Bujakowi za nader owocną pracę na polu ochrony zaniedbanych dzieci.

W sprawie składu publicznego w Krakowie obradowała wczoraj ankieta w Izbie handlowej. — W obradach, którym przewodniczył prezes p. Dattner, wzięli udział: wicepr. Szarski, przedstawiciele instytucyj finansowych, dyr. Paygert, st. insp. kol. Potuczek, członkowie Izby, przedstawiciele kupiectwa i t. d.

Po dyskusyi prezes p. Dattner stwierdził jednomyślność zapatrywania, iż krajowy skład publiczny winien być bezwarunkowo utrzymany i złożył zapewnienie, że Izba z całą energią zajmie się urzeczywistnieniem tak ważnego postulatu krakowskiego kupiectwa.

Sprawy miejskie. Posiedzenie sekcyi prawniczej odbyło się wczoraj w magistracie, pod przewodnictwem p. Klemensiewicza — Rozpatrywano wnioski w sprawach emerytalnych służby miejskiej i sprawę koncesyi szynkarskich na dworcu kolejowym w Krakowie, oraz sprawę wydania zakazu wpuszczania młodzieży do szynków. Wkońcu uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek, aby dla spraw wymierzania emerytur, pensyi wdowich i zaopatrzenia dzieci po urzędnikach i sługach magistratu wybrano specyalną komisyę składającą się z 7 członków.

Wystawa Związku artystów polskich. Diorama grunwaldzka została przed kilku dniami przewieziona z budynku przy pl. św. Ducha do Lwowa, gdzie przez dłuższy czas będzie tam wystawiona na widok publiczny.

W budynku powystawowym przy pl. św. Ducha pracują obecnie nad urządzeniem I. Wystawy Związku artystów polskich pod kierownictwem pp. Kowalskiego i Żegocińskiego. Prace nad uzyskaniem intenzywniejszego światła są już na ukończeniu, obecnie przystąpiono do dekorowania ścian. Na wystawę przyjmuje Komitet wszystkie nadesłane obrazy swych członków, a ma ona na celu pośredniczenie między kupującą publicznością a artystami, którzy często szukać muszą zbytu dla swoich dzieł u pośredniczących w kupnie handlarzy. Otwarcie wystawy nastąpi w pierwszych dniach maja, prawdopodobnie 1-go.

Komitet wystawy przypomina wszystkim artystom, którzy udział w wystawie zgłosili, aby jaknajprędzej nadsyłali swe prace, gdyż otwarcie wystawy nastąpi 1 maja b. r. Spóźnienie przysyłki obrazów wstrzymałoby wydanie katalogu.

Matche „Wisły“ ze „Spartą“, odbędą się w sobotę i w niedzielę. „Wisła“ donosi nam w komunikacie, że: „Sparta I.“ przyjeżdża do Krakowa w najlepszym swym składzie, co kontraktowo przez T. S. „Wisłę“ zastrzeżonem zostało.

Śmiało powiedzieć można, że atak „Sparty“ równego sobie nie ma, a groźna Trójka Bielka-Pilat-Karlik stanowi prawdziwy postrach dla najsilniejszych nawet drużyn. Bielka, dawny gracz S. K. „Slavii“, a najlepszy strzelec, obok sławnego Koszka, wzmocnił jeszcze bardziej atak, jak również pomoc otrzymała pierwszorzędną siłę w osobie Huszka.

Wieczorek ku czci Modrzejowskiej z niezależnych od Wydziału Czytelni kobiet powodów, został odłożony.

Z Resursy urzędniczej. Program zabaw i zebrań Resursy na najbliższe miesiące przedstawia się następująco: W sobotę 29 b. m. o 8 wiecz. popis szkoły tanecznej p. Witkaya, a następnie wieczorek z tańcami; we wtorek 2 maja „Wieczorek 3 Maja“ o godz. 8 wieczorem; w piątek 5 maja o godzinie 8 wieczorem zwyczajne posiedzenie Wydziału; w sobotę dnia 13 maja o godzinie 8 wieczorem „Zielona zabawa“ (wieczorek z tańcami); we środę dnia 24 maja o godz. 8 wieczorem przedstawienie amatorskie; w piątek dnia 2 czerwca o godz. 8 wieczorem zwyczajne posiedzenie Wydziału.

Wycieczka Eleuteryi. W niedzielę, 23 kwietnia urządza krak. Eleuterya łącznie z Tow. „Eleusis“ pierwszą wycieczkę na Kopiec Krakusa za Podgórzem. W programie wycieczki: produkcye orkiestry mandolinowej, deklamacye i krótki odczyt p. t. „Prawda żywotna Konstytucyi 3 Maja“. Dzieło wielkiej Konstytucyi kryje w sobie idee niespożyte, do dziś dnia niezrealizowane. O ideach tych i o drogach wcielenia ich w życie mówić będzie p. Stanisław Pigoń. Punkt zborny o godzinie pół do 4 popołudniu, obok przystanku tramwaju przy moście podgórskim. — Do wzięcia udziału w tej wycieczce zaprasza się tak członków jak i gości.

Z sali sądowej. (Zabicie). Przed ławą przysięgłych toczy się dziś rozprawa przeciwko Gabryelowi Przepiórze, liczącemu 53 lat wyrobnikowi, o zabicie w październiku 1910 r. Antoniego Waligórskiego w Niepołomicach. Mianowicie w czasie kłótni, wywiązanej pomiędzy kilku gospodarzami, Przepiora stanął w obronie swego przyjaciela i ugodził Waligórskiego cegłą w głowę tak silnie, że Waligórski doznał pęknięcia czaszki i w kilka dni potem zmarł w szpitalu bocheńskim.

Rozprawie przewodniczy r. Obtułowicz; oskarża prokurator Lang, obrony oskarżonego podjął się adwokat dr Frubling. — Przesłuchani świadkowie wyrażają się jaknajpochlebniej o Przepiórze (który nigdy nie był jeszcze karany), a ujemnie o zabitym. Wyrok zapadnie popołudniu.

Z tragedyi życiowych. Wczoraj popołudniu znaleziono w rowie przy ul. Poniatowskiego prawie nieprzytomnego 60-letniego mężczyznę, Józefa Mistasza, zamieszkałego przy ul. Bosackiej l. 7. Mistasz wrócił niedawno ze szpitala, ale go żona wypędziła z domu. Wycieńczony chorobą i głodem, padł na ulicy do rowu. Pogotowie ratunkowe odwiozło osłabionego Mistasza do domu; zacna małżonka nie chciała go jednak wpuścić do mieszkania, dowodząc dyżurnym pogotowia, że niezdolnego do pracy nie należy ratować od śmierci, która mu się słusznie należy!

Przytrzymanie włamywacza. Policyant patrolujący przy ulicy Miedzuch spostrzegł dzisiejszej nocy dwóch młodzieńców pilnie się krzątających po sklepie Izraela Fessla, handlarza nabiału i spożywczych wiktuałów. Wszedłszy do sklepu, przytrzymał jednego z niepowołanych gospodarzy, niejakiego Wachsstättera z Jadownik, liczącego lat 20. Towarzysz jego zbiegł. Aresztowanemu odebrano pęk wytrychów i dłuto. Wachstatter nie chciał zdradzić nazwiska swego kolegi po fachu, twierdząc, że go nie zna i wie tylko tyle o nim, że jest mu na imię Michał i że pochodzi ze Lwowa.

Kradzież na dworcu kolejowym w Kalwaryi. P. Franciszek Gross, słuch. medycyny, doniósł tutejszej policyi, że na dworcu kolejowym w Kalwaryi skradziono mu z kieszeni 120 koron gotówką i bilet jazdy II. klasą. O kradzież tę podejrzywa p. Gross jakiegoś blondyna, mogącego liczyć 17 lat, który się na dworcu ciągle koło niego kręcił. Za sprawcą śledzi policya.

Z ostatniej chwili.

Dzisiejszy „Naprzód“ ogłasza następujące kandydatury soc.-dem.: **Kraków-miasto**, dzielnica Wesoła: **Ignacy Daszyński**; w okręg. miej.: Podgórze-Wieliczka-Bochnia: **dr Emil Bobrowski**; okręg wiejski: Chrzanów-Jaworzno: **Zygmunt Żuławski**; okręg wiejski: Kraków-Podgórze-Wieliczka: **Ignacy Daszyński**, na zastępcę: **dr Bobrowski.**

Dalsze kandydatury soc. dem. w zachodniej Galicyi ustalone będą później.

Z Bielska-Białej.

Spis ludności. Według spisu ludności z 1910 roku liczy Bielsko-Biała 51.732 mieszkańców. A mianowicie: Bielsko 18.579, Biała 8.668, Lipnik 10.701, Stary Bielsk 2.899, Komorowice 3.534 mieszkańców.

Zgubiona broszka. P. Meta Zipser z Mikuszowic zgubiła broszkę brylantową wartości 600 K.

Kradzież. W nocy z 16 na 17 b. m. skradziono restauratorowi Bernardowi Körbelowi z Lipnika gotówkę w kwocie 500 kor. z zamkniętej szuflady. Kosztowności, w złocie, srebrze i brylantach znajdujące się tamże, zostały nietknięte. O kradzież tę posądzono służącą restauratora.

Aresztowanie handlarza dziewcząt. W jednej z bialskich restauracyi aresztowano 14 bm. niejakiego Szlachurę, pochodzącego z Suchej w Galicyi, podejrzanego o handel dziewczętami. Do restauracyi przybył on w towarzystwie jakiejś dziewczyny, jak się później okazało dziewczyny lekkich obyczajów z Krakowa. Przy aresztowanym znaleziono cały stos korespondencyi z młodemi dziewczętami, którym przedstawiał się jako bogaty konkurent, właściciel realności, wartości 36.000 kor. Pod pozorem małżeństwa wyłudzał często, jak się okazało, od naiwnych dziewcząt znaczniejsze pożyczki pieniężne. Znaleziona przy nim korespondencya odnosiła się do 10 dziewcząt. Sztachurę odstawiono do sądu.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: »Mój przyjaciel Tadzio«.
Niedziela pop.: »Szklana góra«.
Niedziela wiecz.: »Mój przyjaciel Tadzio«.
Poniedziałek: »Nora«.

Zamach morderczy na dworcu kolejowym w Krakowie.

Dzisiaj o godz. 1 szej w południe zdarzył się na dworcu okropny wypadek. Przed kasą kolejową żołnierz 20 pp. piechoty uderzył bagnetem dziewczynę wiejską Annę Drożdż trzy razy w plecy i szyję. Za trzecim razem ostrze bagnetu utkwiło aż po rękojeść w plecach nieszczęśliwej dziewczyny, która, zalana krwią, upadła na ziemię, wydając przeraźliwe jęki, a wkońcu wyczerpana upływem krwi i zdrętwiała z bólu — umilkła. Publiczność chwyciła zbrodniarza, który po dokonanym czynie stał nieruchomy nad wijącą się z bólu. Odprowadzono go do ekspozytury policyjnej na dworcu, gdzie, padłszy na krzesło, zalewał się rzewnemi łzami.

Do dziewczyny zawezwano pogotowie ratunkowe, które ją przewiozło do szpitala. Sprawca zamachu nazywa się Jan Kramarczyk. Czynu dopuścił się powodowany zazdrością. W Annie Drożdż, na której popełnił zamach, kochał się od roku, ona jednak kochała innego.

Dziś właśnie postępując za radą swej chlebodawczyni, miała uciec przed znienawidzonym jej wielbicielem. Kramarczyk nie chcąc utracić ukochanej, dopuścił się na niej morderstwa.

Życiu nieszczęśliwej nie grozi niebezpieczeństwo.

Kronika sportowa.

Matche w Wiedniu, Pradze i Budapeszcie. — Matche „Törekvesu“ i „Wisły“. — Rzut oka na sport w Królestwie. — Warszawskie Koło sportowe i Reprezentatywna w Krakowie. — „Wisła“. — Wioślarstwo. — Wrotki w Krakowie.

Dwa dni świąteczne przyniosły tyle wydarzeń w świecie piłki nożnej, że zmuszeni jesteśmy z pominięciem innych sportów poświęcić im słów kilka. — Zaczniemy od siedziby Związku footballowego, Wiednia. Dwie wielkie „konkurencye“ pochłaniały uwagę publiczności: współzawodnictwo o puhar wielkanocny i „piłkę srebrną“.

Pierwszy przypadł w udziale „Wiedeńskiemu Klubowi Sportowemu“, druga „Associations-Football Klubowi“. Z wszystkich matchów bezsprzecznie najciekawszym był decydujący między budapeszteńskim „Klubem Atletycznym“ a wspomnianym „A. F. C.“. Najsilniejsza ta drużyna wiedeńska powstała z początkiem ubiegłego sezonu ze sławnego „W. A. C.“, od którego oderwała się z wyjątkiem najsławniejszego strzelca w Austryi (po Koszku ze „Slavii“), p. Studnickiego. Wynik, jaki ona osiągnęła w poniedziałek, był nadspodziewany, zwyciężyła ona „B. A. K.“ w stosunku 5 : 1, zatrzymując w ten sposób srebrną piłkę dla Przedlitawii. Wynik ten był tembardziej nieoczekiwany, że najlepsi gracze z „A. F. L.“ byli prawie niezdolni do walki, a „B. A. K.“ jest obecnie drugą z rzędu w Budapeszcie drużyną, rozgrywającą się o mistrzostwo z „Ferenczvarosi Torna Club“. Węgrzy, jak wiadomo, silniejszymi są od drużyn wiedeńskich, to też wynik zawodów wywołał ogólne zdziwienie.

W Pradze walczył „Deutscher Fussball Club“ z „Boldclubben“ z Kopenhagi i uzyskał wygrane 5 : 2, 6 : 0.

Ciekawym jest rezultat walk „Slavii“ z „A. F. A.“ Amat. Eastburne 5 : 4 w pierwszy i 0 : 4 w drugi dzień.

W Budapeszcie grały drużyny tamtejsze z „English Wanderers“, z którymi wygrał tylko „Ferenczvarosi“ 3 : 0, natomiast „Leipziger Bewegungspieler“ wygrali jedynie z „M. A. C.“ (znanym z Krakowa) w stosunku 3 : 0. „Törekves“, także znana u nas, wygrała w Opawie z „Troppauer Sportvereinem“ 4 : 2 i 3 : 0. Jak dowiadujemy się dopiero z czeskich dzienników, „Wisła“ grała w Nachodzie z tamtejszym klubem i uległa w niedzielę 3 : 2, w poniedziałek 4 : 1. Zaznaczamy jednak, jakkolwiek „Narodni Listy“ tego nie podają, że była to „Wisła-Rezerwa“.

Sprawozdanie powyższe aż nazbyt pobieżne, musimy jednak ograniczyć ze względu na przybywającą „Reprezentatywną Drużynę Królestwa“, której przedewszystkiem należy się dzisiejszą kronikę poświęcić.

Ruch sportowy w Królestwie, aczkolwiek dość wszechstronny, w atletyce lekkiej i footballu dopiero w ostatnich czasach zaczął się wyróżniać się rezultatami. Jeżeli zważymy trudności położenia politycznego, które tam nawet rozwój sportu tamują, to należy się duże uznanie klubom Królestwa za ich niestrudzony zapał do sportu. Wybija się tam na czoło ruchu footbaltowego Łódź — w której powstała już nawet instancya sportowa „Lodzer Fussballverband“, obejmująca 6 klubów niemieckich i 2 polskie. Taka przewaga Niemców niekorzystnie oddziaływa na polską mniejszość. Naprzykład w statucie znajduje się ustawa, wymagająca od graczy stałego zamieszkania w samem mieście, przez co odcina polskich graczy z podmiejskich niemal miejscowości od udziału w grze o mistrzostwo i puchar obu sezonów. Sezon ubiegły przyniósł pierwszeństwo drużynie niemieckiej „Kraft L“. Prócz tego znajduje się jeszcze drużyna angielska „New Castle“. Z innych miast prowincyonalnych wymienić należy francuską drużynę w Częstochowie, drużyny w Piotrkowie i Kaliszu.

Sport piłki nożnej najlepsze warunki znalazł jednakże w Warszawie. Tamtejsze Koło sportowe działalność swoją zakroiło na miarę europejską. Sprawozdawca miał sposobność osobiście przekonać się o zasługach Towarzystwa, będąc w jesieni na matchach „Cracovii“ z „Reprezentatywną“ i z „Koroną“.

„W. K. S.“ posiada wspaniały park Agrykoli, który obecnie zamierza wykupić na własność wyłączną, aby zapewnić sportowi warszawskiemu miejsce, godne pokładanych nadziei. O ofiarności członków Towarzystwa świadczy, że subskrypcya bezprocentowej pożyczki 50.000 rubli w krótkim czasie zostanie zamknięta. Tennis, boisko footballowe, w zimie sztuczny tor saneczkowy, wszystko to wzorowo urządzone, podlega ciągłym ulepszeniom, wymaganym przez postęp sportu europejskiego.

„Warszawski K. S.“ łącznie z „Łódzkim K. S.“ wystawiła drużynę, w której skład wchodzą: Graf, Mühler, Lodziak, Grosskowski, Rex, Machowicz, Gamozek, Sawicki, Jak I., Sienkiewicz oraz prawdopodobnie kapitan „Ł. K. S.“ p. B. Muller, dawny prawy łącznik „Cracovii“. Miło nam będzie powitać pionierów sportu polskiego w Królestwie, a poza tą sympatyą, która nas z nimi łączy po bytności „Cracovii“ w jesieni ubiegłego roku, także ze stanowiska czysto sportowego doznawać będziemy zadowolenia, patrząc na ten materyał jędrny i świeży, jakkolwiek może jeszcze zbyt surowy. Publiczność nasza, przerafinowana już drużynami gotowemi i stylowemi, będzie umiała wyczuć i należycie ocenić te zadatki na przyszłość, które pokazały się już w jesieni w walce z „Cracovią“. Jak wiadomo uległa „Reprezentatywna“ 2 : 1, co nawet i dzisiaj nie dozwala „Cracovii“ lekceważyć przeciwnika, tembardziej, że, jak się dowiadujemy, także „Reprezentatywna“ gra lepiej, aniżeli w jesieni. Tłumny napływ naszej publiczności doda „Warszawie“ bodźca do dalszej pracy sportowej, a trwałe stosunki, zawiązane z „Cracovią“, dadzą drużynie sposobność gry na szerszą skalę.

Jeszcze raz zaznaczamy, że z radością witamy te matche, mające się odbyć w sobotę i w niedzielę.

Równocześnie z matchami z drużyną Królestwa odbędą się w niedzielę 23 match „Wisły“ ze „Spartą“ na boisku za trybunami. Komunikaty i afisze podają szczegóły dokładne, my zaś zdamy sprawę z gry w poniedziałek.

Kończąc dzisiejszą kronikę, zawiadamiamy naszych Czytelników, że wpisy do oddziału wioślarskiego „Sokoła“ przyjmuje „Agencya dzienników“ p. Hupczyca. Wobec projektu **regat**, które odbyć się mają we wrześniu i obejmą cały polski sport wioślarski, sezon obecny zapowiada się bardzo ruchliwie.

Również wrotki znajdą wkrótce w Krakowie prawo obywatelstwa sportowego; budowa „Skating-Ringu“ ma się wkrótce rozpocząć, o czem powiadomimy jeszcze później Czytelników. *Elbor.*

Sprawozdawcę sportowego zastać można w redakcyi codziennie od godz. 2—2½ popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Do sprzedania
DOM
w śródmieściu

przy najruchliwszej ulicy Krakowa. Wiadomość: Dr. Miłkowski, plac Maryacki 9, (Księgarnia katolicka) 81

Pośrednictwo wykluczone.

Także do sprzedania:

Stara Saska porcelana

w desen niebieski cebulkowy talerzy głębokich 17, płytkich 72 i z desenem niebieskim w kwiaty z literą M talerzy płytkich 16 oraz 1 barkże stary

wazon z terrakoty

Drobne ogłoszen

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Szewskich czeladzi na roboty kołkowe męskie i damskie potrzeba. Zgłoszenia: Karol Weiss, Tarnów pracownia obuwia. 664

Poszukuje chłopców do praktyki ślusarskiej Pracownia ślusarska Bernarda Gade ul. Berka Joselewicza 8. 671

Kamienicę

kupię zaraz, bez pośrednictwa. Adres: Adamski H. post. rest. Kraków, za okaz. kwitu inserat. 678

Kupię rower

używany w dobrym stanie zaraz. Proszę podać cenę, jakiej marki rower i czy bez lub z wolnobiegiem, Zgłoszenia proszę przysłać zaraz pod adresem: B. Twardg w Łapanowie koło Bochni. 675

Do sprzedania:

Kilka głębokich parcel 662

lub całość około 1200² sążni, z uchwaloną już regulacyą i do niej ulicą, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość Kraków, Półwsie Zwierz. ul. Mickiewicza 9, I piętro.

Sklep apotekowy jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia przyjmuje Skrzyszowski w Mleczarni Łuczanowickiej, Podwale. 650

Handel
towarów kolonialnych

dobrze idący, z powodu choroby właściciela zaraz tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod Interes poste restante Dębniki, za kwitem. 660

Parcela budowlana 100 sążni do sprzedania w Prądniku czerwonym. Wiadomość sklep Rychlika. 670

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio **sklep** korzenny w ożywionej ulicy w Dębnikach zaraz, wiadomość Rynek L. 1, Dębniki. 679

Chłopców

do roznoszenia gazet

poszukuję

Biuro Dzienników i Ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, ulica Wiślna L. 2

L. 1580,1911
akc.

OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Krakowa zamierza na rok 1911 wydzierżawić prawo poboru samoistnej opłaty gminnej od spirytuozów, wina, piwa i miodu na terytoryach dzielnic Ludwinów i Dębie.

O czem się strony interesowane niniejszem zawiadamia celem wnoszenia ofert z tem, że licytacya odbędzie się we czwartek dnia 27 kwietnia br. o godzinie 12-tej w połudne w biurze naczelnika Administracyi akcyzy ul. Kopernika L. 1, który udziela informacyi codziennie w godzinach między 12 a 1 w południe.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 K, oraz kwitem depozytowym poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w Kasie Administracyi akcyzy kwotę 1000 K, składać należy na ręce naczelnika akcyzy najdalej do godziny 12-tej w południe dnia 27 kwietnia 1911 r.

76 **Administracya akcyzy.**

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 K. począwszy bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 K. szybko i dyskretnie dla osób każdego stanu uskutecznia Filip Feld, Biuro bankowe i giełdowe Budapest VII Rákóczi út. Nr. 71. 656

Żądajcie sobie trud

przy zapotrzebowaniu przedmiotów użytkowych i okolicznościowych podarków różnego rodzaju i najtańszego źródła zakupna, mego głównego cennika z przeszło 3000 rycin, który na żądanie darmo i opłatnie wysyłam, z zaoszczędzenia przy zamówieniu dużo pieniędzy. C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Brüx Nro 2000 (Czechy) 206

Karygodną

lekkomyślnością byłoby, gdyby ktoś sobie jeszcze nie zamówił książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 40 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 205. Lindenstr. 50

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

L. 34420,911
I. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż po odnowieniu budynków w Parku Krakowskim, po uporządkowaniu ogrodu i urządzeniu oświetlenia elektrycznego tak w budynkach jak i części ogrodu, wydzierżawione będą przez licytacyę ofertową na przeciąg 3 lat, począwszy od 15 maja 1911 do 14 maja 1914 r.:

a) budynek restauracyjny wraz z prawem podawania potraw i wyszynku i kręgielnie, bez urządzenia,

b) budynek przy wejściu do ogrodu po lewej stronie na pomieszczenie trafiki — ewentualnie na sprzedaż innych artykułów, wraz z oświetleniem,

c) budynek nad stawem na pomieszczenie mleczarni lub cukierni wraz z światłem elektrycznem,

d) prawo utrzymywania łódek na stawie i huśtawek w ogrodzie,

e) place tennisowe i

f) pływalnia.

Przedmioty powyższe mogą być wydzierżawione łącznie albo oddzielnie.

Gmina zastrzega sobie wyłączne prawo urządzania w Parku festynów i koncertów, na urządzenie tychże przez osoby trzecie lub dzierżawców potrzeba osobnego zezwolenia Prezydyum miasta (Magistratu).

Oferty na dzierżawę powyższych przedmiotów z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu czyto w całości lub poszczególnych części jak a), b), c), d), e) i f), składać można w zapieczętowanych kopertach codziennie w godzinach urzędowych na ręce Naczelnika Wydziału I. a. Magistratu (plac WW. Świętych l. 6 II p.) aż do dnia 4 maja br. do godziny 12 południe, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

O bliższych szczegółach dzierżawy można zasięgnąć wiadomości w Wydziale I. a. Magistratu w godzinach urzędowych od 11—2 w południe, gdzie można otrzymać warunki szczegółowe co do dzierżawy restauracyi. 674

Kraków, dnia 18 kwietnia 1911 r.

Już czas pomyśleć o bojkocie obcej tandety. 619

Taniej niż wszędzie przyjmuje się obstalunki na obuwie męskie damskie i dziecinne, oraz wszelkie reperacye

Bronisław Krogulski

ulica Zielona l. 2.

Koniecznością jest przy zaopatrzeniu się przedmiotów użytkowych i różnorakich podarków żądać mój bogato ilustrowany główny cennik zawierający przeszło 3000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie.

c. i k. nadworny dostawca

Jan KONRAD

w Brüx Nr. 2348 (Czechy). 205

L. 198.911
prez.

Ogłoszenie konkursu

Prezydyum Magistratu m. Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę miejskiego asystenta weterynaryjnego w XI klasie rangi z płacą K. 1600 i dodatkiem kwaterowym K. 576 rocznie.

Kandydaci na tę posadę obok warunków ogólnych, jak wiek poniżej lat 40, obywatelstwo austryackie, nieposzlakowane życie i zdolność fizyczna, wykazać się winni z uzyskania dyplomu weterynaryjnego i ze złożenia egzaminu wymaganego dla otrzymania stałej posady weterynaryjnej w publicznej służbie zdrowia przy urzędach administracyjnych.

Kandydaci nie mogący się wykazać świadectwem z powyższego egzaminu obowiązani będą, w razie otrzymania posady, złożyć go najdalej w przeciągu lat 2 od nominacyi.

Posada będzie nadaną na razie prowizorycznie, a po upływie roku zadawalniającej służby, tudzież po ewentualnem wykazaniu się ze złożenia egzaminu, o którem wyżej mowa, nastąpi stabilizacya z wliczeniem czasu służby prowizorycznej do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Kandydaci, mogący się wykazać praktyką weterynaryjną przy władzach administracyjnych, będą mieli pierwszeństwo. Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwa z ukończonych studyów, ze złożonych egzaminów i z ewent. praktyki, świadectwo zdrowia, tudzież krótkie curiculum vitae wnosić należy do Przydyum Magistratu m. Krakowa w terminie do 5° maja br. 666

Prezydyum Magistratu m. Krakowa.

Pracownia
powroźnicza

Nadole liny transmisyjne — Ukróca liny transmisyjne

wykonuje wszelkie roboty w zakres powroźnictwa wchodzące.

429 **Wł. Gorączko**

ul. Rękawka 23.

Taniej niż wszędzie!

Znakomite wyroby tkackie

poleca Szan. P. T. Publiczności **Tkalnia i skład wyrobów lnianych i bawełnianych** („pod opieką Najśw. Rodziny")

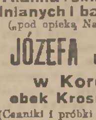
JÓZEFA JÓRASZA

w Korczynie obok Krosna (Galicya)

(Cenniki i próbki wysyła na żądanie gratis). 489

Dowiesz: Taniość, dobroć i trwałość!

IGNACY CYPRES, Kraków
ul. Floryańska 49.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach: 1 Brytania anker Rem. system Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za kor. 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący, płaski z metal. cyferblatem wraz z pięknym łańcuszkiem za kor. 4·50. Srebrny Roskopf z trzech kopertach, bardzo silny 16 kor. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—, Łańcuszki srebrne od kor. 2·—, Zegarki złote damskie od kor. 20·—.

Rogate Nastrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 236

Zyskowny wyrób likierów 596

urządza według praktycznej metody renomowana fabryka u takich reflektantów, którzy posiadają tak lokale jak i odpowiedni kapitał. **Wysoki zysk zapewniony.** Bezpłatne informacye i podania zgłoszeń przemysłowych jako też dokładne wyszkolenie na miejscu przez doświadczonego zawodowca. Uwzględnione zostaną tylko poważne wnioski podane pod „Spirituosen 90453" do M. Dukes Nachfolger Annoncen-Expedition, Wien, I. Bez., Wollzeile 9.

Pracownia
sukien damskich

wykonuje wszelkie zamówienia podług najnowszej mody w najkrótszym czasie. Polecam się łaskawym względom Szanownych Pań Franciszka Molinkiewiczowa ul. Floryańska L. 11. 678

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

L. 36949,911
Ba. 672

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo instalacyi urządzeń wodociągowych w szkole miejskiej przy ul. Szlak odbędzie się dnia 9 maja b. r. o godzinie 12-tej w Magistracie licytacya ofertowa.

Warunki ogólne przejrzeć można w biurze Radcy Budownictwa miejskiego P. Jana Zawiejskiego przy ul. Biskupiej L. 2, między godziną 11 a 1 w południe.

Tam również otrzymać można formularze ofertowe i w tymże biurze wnosić należy oferty. Do oferty dołączyć należy kwit ze złożonego wadyum w wysokości $2^1/_2$% w Kasie miejskiej.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Kotwicznego Pain-Expellera

jest powszechnie uznane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica", wtenczas jest się pewnym, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE. Eliza Eliška 5 nowy.

„OLLA" najlepsze ... REIM i SP. Kraków Rynek 37

15 Poselska 15

Na wycieczki i zabawy poleca fabryka wyrobów cukierniczych

Romualda PIECZARKI

Ciastka po 6 hal.
Pomadki 1/2 kg. K. 1·20
Karmelki nadziewane 1/2 kg. 1 Kor. 50

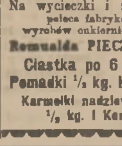
Dużo pieniędzy

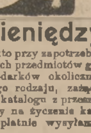
zaoszczędzi ten, kto przy zapotrzebowaniu niezbędnych przedmiotów gospodarczych, podarków okolicznościowych różnego rodzaju, zażąda mego głównego katalogu z przeszło 8000 rycin, który na życzenie każdemu darmo i opłatnie wysyłam.

C. i k. nadworny dostawca

Jan KONRAD w Brüx Nr. 2842 (Czechy) 190

Siła i skuteczność
prawdziwej maści centyfoliowej
(dawniej zwanej maścią cudowną)





Zapobiega i nawa zatrucie krwi. Czyni zbytecznem operacye. Znajduje zastosowanie przy zatamowaniu odpływu mleka, stwardnieniu piersi, róży, wszelkich zastarzałych cierpieniach, otwartych ranach w nogach, nogach nabrzmiałych, ranach, nawet przy pruchnieniu kości: przy rozmaitych ranach, pochodzących z ukłucia, postrzału, zacięcia: przy wyciąganiu z ciała wszelkich obcych przedmiotów, jak szkła, akalek, piasku drutu, kolców etc.; Znany powszechnie, jedyny prawdziwy balsam 12/2 ... flaszka familijna 5·60. przy wszystkich opuchlinach, karbunkułach, nowotworach, nawet przy raku, przy rozmaitych opuchlinach, oparzelinach, odmrożeniach, ranach skutkiem długiego leżenia, czyrakach na szyi, odmrożeniach uszu, zranieniu dzieci etc. Mniej niż dwie paczki nie wysyła się; wysyłka tylko z poprzedniem nadesłaniem pieniędzy albo za pobraniem. Dwa słoiki kosztują 3 K. 60 h.

Jedyne źródło do sprowadzenia

Apteka pod Aniołem stróżem A. Thierry w Pregrada obok Rohitsch.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i hurtowniach w medyc. drogueryach. 524

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 1-go maja 1911 roku i dni następnych.

DYREKCYA

Kasy oszczędności miasta Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

Zakładzie pożyczkowym NA ZASTAWY RUCHOME

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nr. 42.358 z roku 1907, 14.868, 14.874, 15.114, 15.871, 16.420, 16.619, 16.620, 17.064, 17.065, 19.332, 20.751, 22.467, 25.571, 26.173, 27.082, 29.684, 29.749, 31.119, 33.080, 36.864, 39.282, 39.453, 43.272, 44.558, z roku 1908, 394, 3.867, 14.307, 15.500, 16.056, 16.058, 16.060, 16.538, 16.539, 16.595, 16.598, 16.599, 16.744, 16.931, 17.344, 17.345, 17.346, 17.347, 18.783, 18.784, 20.608, 20.785, 27.788, 28.545, 30.015, 30.054, 34.988, 35.222, oraz od Nr. 38.820 do Nr. 46.567 z r. 1909 i od Nr. 1 do Nr. 14.718 z r. 1910 t. j. do dnia 30 kwietnia 1910 roku włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki, a mianowicie: Nr. 11.431 z r. 1909, Nr. 1.115 i od Nr. 6.654 do Nr. 14.922 z roku 1910 t. j. do dnia 31 października 1910 r. włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się dnia 1-go maja 1911 r. i dni następnych o godzinie 9½, przed południem.

przy ulicy Szpitalnej l. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi do dnia 29 kwietnia 1911 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów. 624

Gotowe

589

mundurki studenckie, płaszcze i peleryny z bardzo trwałych krajowych materyałów w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach poleca:

Józef Noworyta

Kraków, ul. Sławkowska II. 30 I. p.



Piłki nożne

Nagolenniki i buciki do tychże.

Lawn-Tennis

Piłki, Rakiety

wszelkie artykuły sportowe polecają

REIM i SKA Kraków

Rynek 37

Cenniki sportowe gratis i franco.

473

Budzik o głosie dzwonu wieżowego



I. jakość, przyrząd bijący pół i całe godziny, który się co 30 godzin naciąga i budzik o donośnym głosie, rama okrągła, gładko polerowana o średnicy 30 cm., tarcza emaliowana, kompletny z 3 złoconymi ciężarkami, z 3-letnią pisemną gwarancyą

tylko K. 6·60 tylko

z tarczą, która w nocy świeci K. 7·20. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką albo za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Pierwsza fabryka zegarów 217

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca **w Brüx, Nr. 2887 (Czechy).**

Katalog główny z przeszło 3000 rycin wysyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Najlepsze czeskie źródło!



S. Benisch Deschenitz

Tanie pierze!

1 kg. szarych darych, skubanych 2 K. lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80, białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8·—, 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersiK 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12, 14, 16, poduszki K 3, 3·50, 4. Pierzyny 200 cm. długie, 140 cm. szerokie, K 13, 14·70, 17·80, 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Pierzaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. **S. BENISCH w Deschenitz** Nr. 1118. (Czechy)

594

Kinematografy

instaluje zupełnie bez kosztów i dostarcza po bezkonkurencyjnych cenach **Josef Proslmayer, Wiedeń, VII Neustiftgasse 121**, pierwsza w państwie specyalna pracownia wytwórcza i reparacyjna kinematografów. Instrukcye i opisy obchodzenia się darmo.

NAJLEPSZA CZEKOLADA
Z FABRYKI
ADAMA PIASECKIEGO, KRAKÓW
UL. DŁUGA L. 12 - FLORYAŃSKA 2
PROSZĘ ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Kule i kręgle z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej 408

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco



Reim i Spółka
Kraków, Rynek l. 37

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 348

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański Drukarnia Narodowa w Krakowie ul. Gołębia 4.